

KS. MIROŚLAW BRZEZIŃSKI

ROLA RODZINY
W FORMACJI KANDYDATÓW DO KAPŁAŃSTWA
W NAUCZANIU KOŚCIOŁA

W czasie, gdy coraz częściej mówi się o spadku powołań do kapłaństwa, dostrzegana jest potrzeba szerszej współpracy pomiędzy rodziną pochodzenia kandydata do kapłaństwa a seminarium duchownym przygotowującym pod względem duchowym, formacyjnym i intelektualnym przyszłych kapłanów. To bardzo pozytywny symptom, bowiem powołania do kapłaństwa rodzą się i rozwijają przede wszystkim w rodzinie. Rodzina jest pierwszym miejscem, w którym człowiek odkrywa swoje powołanie do służby Chrystusowi, Kościołowi i bliźniemu na drodze życia kapłańskiego.

Wspominając atmosferę domu rodzinnego, pełną miłości i życzliwości, papież Jan XXII tak pisał: „Byliśmy ubodzy, ale zadowoleni ze swego położenia i ufni w pomoc Opatrzności. Kiedy w drzwiach kuchni, w której trzynaścioro dzieci czekało na miskę zupy, ukazał się żebrak, zawsze było jeszcze jedno miejsce. Moja matka krzątała się, by posadzić gościa”¹. Te słowa wskazują jak bardzo ważna jest atmosfera domu rodzinnego w kształtowaniu osobowości jej członków, ale także w kształtowaniu odpowiedzi na wezwanie do służby człowiekowi, a tym samym – poprzez służbę człowiekowi – do służby Bogu.

Atmosfera domu rodzinnego, relacje w rodzinie, postawa wobec Boga w życiu rodzinnym, ufność w Jego obecność i działanie w życiu każdego

Ks. dr MIROŚLAW BRZEZIŃSKI – adiunkt Katedry Teologii Rodziny Instytutu Nauk o Rodzinie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: mbrzezinski@kul.lublin.pl

¹ S. K l i m a s z e w s k i, *Największa jest miłość*, Warszawa 2005, s. 202.

z jej członków wpływają także na kształtowanie i dojrzewanie powołania do kapłaństwa, jak też na udzielenie pozytywnej odpowiedzi na Boże wezwanie.

W artykule zajmujemy się tymi elementami życia rodzinnego, które mają wpływ na kształtowanie osobowości członków rodziny i pomagają odpowiedzieć na Boże powołanie i rozwijać je w codziennym życiu.

1. ZNACZENIE ATMOSFERY MIŁOŚCI W RODZINIE

Jednym z pierwszych i podstawowych elementów, na które chcemy zwrócić uwagę, wskazując na rolę rodziny w kształtowaniu powołania do kapłaństwa, jest chrześcijańska atmosfera życia rodzinnego. Rodzina jest przede wszystkim wspólnotą życia i miłości, a miłość – jak uczy Katechizm Kościoła Katolickiego – „jest podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej”². Zanim człowiek zostanie obdarowany powołaniem do kapłaństwa, wprawdzie realizuje powołanie do miłości. Niezależnie od tego, jakie będzie ona przybierała formy (miłość rodzinna, miłość do Boga, miłość przyjaciół, miłość do Ojczyzny), pierwszym i podstawowym miejscem jej kształtowania jest zawsze wspólnota rodzinna.

W swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* Jan Paweł II pisze: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”³. Pisząc słowo „miłość” przez duże „M”, wskazywał na Boga, który jest Miłością, oraz na fakt, że aby zrozumieć istotę swego człowieczeństwa i powołania do miłości, człowiek musi spotkać się z Bogiem. Niewątpliwie pierwszym miejscem takiego spotkania jest rodzina – wspólnota życia i miłości, gdzie rodzice jako pierwsi uczą swoje dzieci, czym jest miłość – bezinteresowny dar z siebie dla drugiego człowieka.

Katechizm Kościoła Katolickiego, określając rodzinę chrześcijańską komunią osób, podkreśla fakt, że komunia rodzinna jest znakiem i obrazem komunii Ojca i Syna w Duchu Świętym. Ten obraz uwidacznia się w sposób szczególny w dziedzinie prokreacji i wychowania. Z tego podobieństwa ko-

² KKK 2392.

³ RH 10; por. *Jan Paweł II do młodzieży (1978-2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie*, red. M. Dąbrowska, Poznań 2005, s. 130.

munii rodzinnej do komunii Trójcy Świętej wpływa wezwanie dla rodziny – do uczestnictwa w modlitwie i ofierze Chrystusa, poprzez którą umacniają swoją miłość. Jest to jednocześnie powołanie chrześcijańskiej rodziny do ewangelizacji i misji⁴. Wspólnota rodziny chrześcijańskiej jest bowiem wspólnotą ewangelizującą, głoszącą miłość Boga do człowieka objawioną w Jezusie Chrystusie⁵. Rodzina nie tylko głosi i ewangelizuje, ale nade wszystko kocha i uczy kochać Boga, uczy odpowiadać na miłość Boga, odpowiadać Bogu na Jego wezwanie miłości.

Rodzina jest obrazem Trójcy także w jedności. Jedność wspólnoty określana jest przez trwałość więzów łączących ich członków. Są to więzy duchowe albo naturalne, jedność współdziałania określona przez cel życia rodzinnego, którym jest pełny rozwój człowieka, wszystkich członków rodziny wspólnie i każdego z osobna. „Chodzi tu zarazem o pełną i dogłębną autentyczność człowieczeństwa, o takąż autentyczność rozwoju ludzkiej osobowości, kobiecej czy męskiej, jakie stanowią niepowtarzalny rys tej właśnie osobowości, a równocześnie wywołują wieloraki rezonans w życiu środowisk i wspólnot, poczynając od samej rodziny. Człowiek odczytuje siebie, swoje człowieczeństwo, równocześnie jako własny świat wewnętrzny – i jako swoisty obszar bytowania «z drugimi»; «dla drugich»”⁶. To bycie „z drugimi” i „dla drugich” jest nade wszystko życiem miłością, która jest bezinteresownym darem z siebie.

Miłość rodzinna wyraża się też w jedności duchowej prowadzącej do uświęcenia i do życia wiecznego. Życie rodziny nabiera wymiaru prawdziwie duchowego, gdy skupione jest na Bogu i Boskim dobru. Rodzina potrzebuje jedności duchowej wyznaczonej przez życie religijne i odniesienie do Boga, gdyż ona ogarnia, wspomaga i utrwala jedność oraz pozwala przezwyciężyć trudności dnia codziennego⁷. Ta duchowa jedność rodzi się i umacnia poprzez miłość do Boga wyrażaną w życiu religijnym, życiu modlitwą i ofiarą, życiu w jedności z Bogiem. Poprzez takie życie w rodzinie chrześcijańskiej dokonuje się objawienie i właściwe urzeczywistnienie wspólnoty kościelnej,

⁴ Por. KKK 2205; J. B a j d a, *Rodzina*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa–Łomianki 1999, s. 388-389.

⁵ Katechizm Kościoła Katolickiego tak to ujmuje: „Od początku istnienia jego [Kościoła] załączkiem często byli ci, którzy «z całym swoim domem» stawali się ludźmi wierzącymi. Gdy nawracali się, pragnęli, by także «cały ich dom» był zbawiony. Rodziny te, przyjmując wiarę, były oazami życia chrześcijańskiego w niewierzącym świecie” – nr 1655.

⁶ *Jan Paweł II do młodzieży*, s. 22.

⁷ Zob. B a j d a, art. cyt., s. 389-390.

która też z tego powodu może i powinna nazywać się „Kościołem domowym”. Rodzina staje się więc wspólnotą wiary, nadziei i miłości, nabierając szczególnego znaczenia w Kościele⁸. Ta rodzinna jedność kształtuje pokrewieństwo odczuć, uczuć i dążeń, które wpływają przede wszystkim w wzajemnego szacunku osób. Rodzina w ten sposób staje się uprzywilejowaną wspólnotą, wezwaną do urzeczywistniania wspólnej wymiany myśli między małżonkami oraz troskliwego współdziałania rodziców w wychowaniu dzieci⁹. Wychowaniu, którego fundamentem i celem jest miłość.

Rodzina zapewnia też życie i naukę relacji „we wspólnocie mieszanej” – relacji koniecznych w formacji ludzkiej zarówno dziewcząt, jak i chłopców, ale niezbędnych też w formacji kapłańskiej. Powołanie do małżeństwa, jak i do kapłaństwa nie rodzi się i nie jest określone w izolacji. Autentyczne powołanie do kapłaństwa, połączone z powołaniem do życia w celibacie, jest z konieczności wpisane w wyważoną relację z kobiecością. Ważne jest tu, aby kandydat do kapłaństwa rozwijał w sobie obraz kobiety jako siostry. Relacja ta pozwala dostrzec pewną „nieprzekraczalność”. Siostra nie jest przedmiotem pragnień; co więcej, w uznaniu kobiety jako siostry, przyjmując jej odmienność płciową, odnosi się do niej z wdzięcznością¹⁰. W świadomym i dobrowolnym powiedzeniu „tak” na powołanie do kapłaństwa i związanym z tym powołaniem wezwaniem do celibatu „kobieta nie może być dla kapłana jak tylko siostrą, i ta godność «siostry» musi być świadomie kulturowana”¹¹. Tych relacji z kobietą mężczyzna uczy się właśnie w rodzinie, w relacji do siostr i do matki¹².

⁸ Por. KKK 2204. Mamy tego potwierdzenie w Nowym Testamencie, por. Ef 5, 21-6, 4; Kol 3, 18-21; 1Pt 3, 1-7.

⁹ Por. KKK 2206.

¹⁰ Por. C. M i l i t e l l o, P. V a n z a n, *Donna e prete*, Milano 1995, s. 9-10.

¹¹ J a n P a w e ł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1995*, nr 5.

¹² W liście do kapłanów na Wielki Czwartek w 1995 roku Jan Paweł II wskazuje na szczególną relację kandydata do kapłaństwa z Maryją – Matką Jezusa: „Związek z Matką Bożą jest fundamentalny dla «chrześcijańskiego» myślenia. Jest ona taka przede wszystkim na płaszczyźnie teologicznej, ze względu na bardzo szczególną relację Maryi z Wcielonym Słowem i Kościołem, Jego mistycznym Ciałem. Jest on także na płaszczyźnie historycznej, antropologicznej i kultury”. Tak jak „Maryja dała życie Synowi Bożemu, tak jak nam dały nasze matki, ponieważ On się ofiarował, abyśmy i my się ofiarowali razem z Nim poprzez naszą służbę kapłańską”. Odniesienie do matki uczy odniesienia przyszłego kapłana do kobiety, uczy relacji miłości, która nie jest miłością pożądania, ale miłością czystą, miłością, która wyraża się w wdzięczności i w bezinteresownym darze z siebie, miłości, która jest służbą drugiemu człowiekowi – nr 2-3.

2. POTRZEBA ŻYWEJ WIARY W RODZINIE

Jedną z charakterystycznych cech miłości małżeńskiej jest jej płodność¹³. „Płodność miłości małżeńskiej nie ogranicza się jedynie do przekazywania życia dzieciom, lecz obejmuje także wychowanie. «To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić». Rodzice mają pierwszorzędne i niezbywalne prawo oraz obowiązek wychowania”¹⁴. To prawo i jednocześnie obowiązek wychowania dotyczy wszystkich sfer ludzkiego życia. „Płodność miłości małżeńskiej obejmuje także owoce życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie przez wychowanie rodzice przekazują swoim dzieciom. Rodzice są głównymi i pierwszymi wychowawcami swoich dzieci”¹⁵. Jest to bardzo ważne szczególnie w kontekście odpowiedzialności rodziców za kształtowanie sumienia dziecka, za pomoc w realizacji powołania do świętości czy w odczytaniu powołania do życia w stanie duchowym, w kapłaństwie.

O znaczeniu postawy religijnej w rodzinie dla rozwoju życia duchowego współczesnego człowieka, a więc także dla wsłuchania się w głos Bożego powołania do kapłaństwa, tak mówi Katechizm Kościoła Katolickiego: „W dzisiejszym świecie, który często jest nieprzychylny, a nawet wrogi wierze, rodziny chrześcijańskie mają ogromne znaczenie jako ogniska żywej i promieniującej wiary. Dlatego też Sobór Watykański II, nawiązując do tradycji, nazywa rodzinę «Kościołem domowym» (*Ecclesia domestica*). W rodzinie «rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla swoich dzieci pierwszymi zwiastunami wiary», pielęgnując «właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowe»”¹⁶. I dalej stwierdza: „Chrześcijański dom rodzinny jest miejscem, gdzie dzieci otrzymują pierwsze głoszenie wiary. Dlatego dom rodzinny słusznie nazywany «Kościołem domowym», wspólnotą łaski i modlitwy, szkołą cnót ludzkich i miłości chrześcijańskiej”¹⁷. Widzimy tu, jak wielką wagę przywiązuje Kościół do postawy religijnej i życia wiarą w kontekście powołań do kapłaństwa. W rodzinie bowiem w szczególny sposób jest praktykowane „kapłaństwo chrzcielne” ojca rodziny, matki, dzieci i wszystkich członków wspólnoty rodzinnej „przez

¹³ Por. HV 9.

¹⁴ KKK 2221.

¹⁵ KKK 1653.

¹⁶ KKK 1656.

¹⁷ KKK 1666.

przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świątobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość”. Dom rodzinny jest więc pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego i „szkołą bogatszego człowieczeństwa”. W nim dziecko uczy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczenia, nawet wielokrotnego, a zwłaszcza oddawania czci Bogu przez modlitwę i ofiarę swego życia¹⁸, a tym samym uczy się wsłuchiwanie w głos Bożego powołania.

Jak wcześniej zostało wspomniane, „rodzina jest wspólnotą, w której od dzieciństwa można nauczyć się wartości moralnych, zacząć czcić Boga i dobrze używać wolności”¹⁹. Wolność człowieka wyrażać się będzie także w odpowiedzi na głos Bożego powołania, i dlatego rodzice powinni rozpocząć wychowanie do wiary od wczesnego dzieciństwa. Zaczyna się ono już wtedy, gdy członkowie rodziny pomagają sobie wzrastać w wierze przez świadectwo życia chrześcijańskiego zgodnego z Ewangelią. Katecheza rodzinna poprzedza i ubogaca pozostałe formy nauczania wiary i im towarzyszy. Zadaniem rodziców jest nauczenie swoich dzieci modlitwy oraz pomaganie im w odkrywaniu powołania jako dzieci Bożych²⁰. Sobór Watykański II uczy nas, iż: „Chrześcijańscy małżonkowie są wzajemnie dla siebie, dla swoich dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary. Oni są dla swych dzieci pierwszymi głosicielami wiary i wychowawcami; słowem i przykładem przysposabiają je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego, roztropnie służą im pomocą w wyborze drogi życiowej, a odkryte u nich w danym wypadku powołanie do służby Bożej pielęgnują z wielką troskliwością”²¹. Poprzez swoją postawę rodzice mają pomóc w rozpoznaniu życiowego powołania i jeśli będzie to powołanie do kapłaństwa, także wówczas powinni wspierać swoje dziecko w wielkodusznej odpowiedzi na Boże wezwanie.

Rodzice, ucząc wiary swoje dzieci, uczą miłości do Boga, która wyraża się między innym w modlitwie. „Rodzina chrześcijańska jest pierwszym miejscem wychowania do modlitwy. Zbudowana na sakramencie małżeństwa, jest «Kościołem domowym», w którym dzieci Boże uczą się modlitwy «jak Kościół» oraz wytrwałości w modlitwie. Szczególnie dla małych dzieci co-

¹⁸ Por. KKK 1657.

¹⁹ KKK 2207.

²⁰ KKK 2226. O niezbywalnym i podstawowym prawie rodziców do wychowania zob. m.in. Karta Praw Rodziny art. 5; DWCH 3; LR 16.

²¹ DA 7.

dzienna modlitwa rodzinna jest pierwszym świadectwem żywej pamięci Kościoła, cierpliwie pobudzanej przez Ducha Świętego”²². Takiej postawy modlitwy trzeba się nauczyć w rodzinnym domu, by potem móc ją doskonalić i rozwijać w realizacji już kapłańskiego powołania. Modlitwa to nauka wsłuchiwania się w głos Boga, dlatego jest tak ważna w życiu każdego chrześcijanina, szczególnie tego, który czuje w sobie głos kapłańskiego powołania i je realizuje.

Rodzice powinni też pomóc swoim dzieciom w realizacji powołania do świętości niezależnie od stanu, do jakiego zostaną powołane. Niezależnie od tego, czy dziecko zostanie obdarzone przez Boga powołaniem do małżeństwa czy do kapłaństwa, wcześniej jest powołane do miłości i do świętości. „W sposób szczególny w misji uświęcania uczestniczą rodzice, «prowadząc w duchu chrześcijańskim życie małżeńskie i podejmując chrześcijańskie wychowanie dzieci»”²³. Prowadząc chrześcijańskie życie rodziny, oddają największą przysługę w obowiązku budzenia powołań do kapłaństwa, gdyż ożywione duchem wiary, miłości i pobożności, stają się jakby pierwszym seminarium²⁴. Dzieje się tak, ponieważ w rodzinie prowadzącej takie życie urzeczywistnia się Kościół – wspólnota wiary, a członkowie rodziny korzystają ze środków uświęcenia, którymi Kościół dysponuje²⁵. Cała wspólnota Kościoła, jako odpowiedzialna za misję ewangelizacyjną, budzenie i rozwój powołań do kapłaństwa, powinna wspierać chrześcijańskie rodziny w dziele stawiania się „pierwszym seminarium” dla wsłuchujących się w głos Bożego powołania do kapłaństwa.

²² KKK 2685. Podobnie jak w rodzinie z Nazaretu, gdzie Syn Boży, który stał się Synem Dziewicy, nauczył się modlić według swego ludzkiego serca, gdzie uczył się modlitwy od swej Matki, która zachowywała wszystkie „wielkie sprawy” Wszechmogącego i rozważała je w swoim sercu. Jezus uczył się modlitwy przez słowa i rytm modlitwy swojego ludu w synagodze w Nazarecie i w Świątyni. Jego modlitwa wpływała jednak z innego, tajemniczego źródła, jak sam o tym mówi w wieku lat dwunastu: „Powinienem być w tym, co należy do mego Ojca” (Łk 2, 49). Tu zaczyna objawiać się nowość modlitwy w pełni czasów; „modlitwa synowska”, jakiej Ojciec oczekiwał od swoich dzieci, zaczyna być wreszcie przeżywana przez samego Jedyne Syna w Jego człowieczeństwie, z ludźmi i dla ludzi; por. KKK 2529.

²³ KKK 902.

²⁴ Por. DFK 2; zob. PdV 41.

²⁵ Por. B a j d a, art. cyt., s. 395.

3. RODZINA JAKO DOM, SZKOŁA APOSTOLATU I ŚWIADECTWA

W kształtowaniu dojrzałej odpowiedzi na powołanie do kapłaństwa rodzina jest odpowiedzialna za bycie pierwszą wspólnotą, w której kandydat do kapłaństwa daje świadectwo coraz głębszej wiary, życia religijnego i modlitewnego. Jak uczył Jan Paweł II, pośród wielu dróg Kościoła rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może się on odłączyć. Kościół wie, iż człowiek wychodzi z rodziny, aby z kolei w nowej rodzinie urzeczywistnić swe życiowe powołanie. I tak jak w rodzinie kształtuje się powołanie do kapłaństwa, tak również rodzina jest pierwszą wspólnotą, w której kandydat do kapłaństwa realizuje swoją misję apostołską²⁶.

Siłą i celem rodziny jest odnowa w wierze i krzewienie wiary. Bycie dla siebie pomocą, radą, pociechą poprzez udzielanie sobie wskazówek w tej misji²⁷. Powołanie chrześcijańskie jest ukierunkowane na apostołat, na ewangelizację, na misję. Chrystus wzywa każdego ochrzczonego, a szczególnie osoby obdarzone powołaniem do kapłaństwa, aby stały się Jego apostołami we własnym środowisku i w świecie. Im powierza niezwykle ważną misję przekazywania daru zbawienia i zaprasza do włączenia się w budowanie Jego królestwa. Wybiera niektórych, pomimo ich wad i braków, dlatego że ich miłuje i im ufa. Bycie uczniem Chrystusa nie jest sprawą prywatną, trzeba bowiem się dzielić z innymi darem wiary. Poza tym nie można zapominać, że wiara umacnia się i wzrasta wtedy, gdy przekazuje się ją innym²⁸, zaś pierwszym środowiskiem przekazywania wiary jest rodzina²⁹.

Głoszenie Chrystusa oznacza przede wszystkim dawanie o Nim świadectwa we własnym życiu. Chodzi tu o najprostszą – a zarazem najbardziej skuteczną – formę ewangelizacji, jaka jest możliwa. Polega ona na ukazywaniu obec-

²⁶ LR 2.

²⁷ Por. M. C a m i s a s c a, *Persona e famiglia Riflessioni*, Milano 1998, s. 60-61.

²⁸ Por. Jan Paweł II do młodzieży, s. 88. Bezgraniczna miłość Chrystusa do ucznia ożywia apostołat według słów św. Pawła: „miłość Chrystusa przynagla nas” (2 Kor 5, 14).

²⁹ Por. B e n e d y k t XVI, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Walencji w czasie V Światowego spotkania Rodzin*, [w:] W. S z e w c z y k, *Przekaz wiary w rodzinie. V Światowe Spotkanie Rodzin – Walencja 2006*, Tarnów 2006, s. 47-55.

ności Chrystusa we własnym życiu, w pełnieniu codziennych obowiązków i w podejmowaniu konkretnych decyzji w zgodzie z Ewangelią. Dzisiaj świat potrzebuje przede wszystkim wiarygodnych świadków. Zatem trzeba dawać świadectwo wiary poprzez swoją czynną obecność w świecie. Chrystusowy uczeń nigdy nie jest biernym i obojętnym obserwatorem wydarzeń, lecz czuje się odpowiedzialny za przemianę rzeczywistości społecznej, politycznej, ekonomicznej i kulturowej³⁰, a przede wszystkim rzeczywistości rodzinnej. Jan Paweł II, zwracając się do młodych, mówił: „zwłaszcza wy, młodzi, jesteście powołani, by stawać się misjonarzami tej nowej ewangelizacji poprzez codzienne świadectwo o Słowie, które zbawia”³¹. To świadectwo winno być dawane szczególnie przez powołanych do kapłaństwa. Głosić – to znaczy przekazywać, zanosić innym słowo o zbawieniu. „Musicie odważnie mówić o Chrystusie w waszych rodzinach, w miejscach waszych studiów, pracy i odpoczynku. Nie lękajcie się – zachęcał Jan Paweł II – zaproponować Chrystusa temu, kto Go jeszcze nie zna. Chrystus jest najbardziej wyczerpującą odpowiedzią na wszystkie pytania dotyczące człowieka i jego losu. Bez Chrystusa bowiem człowiek pozostaje nierozwiązaną zagadką. Przeto miejcie proponować Chrystusa!”³² Powołani do kapłaństwa powinni mieć świadomość, że jeśli nawet są „przerażeni” odpowiedzialnością za głoszenie Ewangelii w swojej rodzinie i poza nią, to są we wspólnej chrześcijańskiej rodzinie. Tak o tym zadaniu pisze święty Augustyn: „Ilekoć mnie przeraża to, czym jestem dla was, pociechę daje mi to, czym jestem z wami. Dla was bowiem jestem biskupem, wraz z wami jestem chrześcijaninem”³³. Podobnie kapłan i powołany do kapłaństwa razem ze swoją rodziną i w rodzinie jest chrześcijaninem i razem mają się wspierać w dążeniu do Boga.

Zadaniem kapłanów – jak uczy Sobór Watykański II – jest przede wszystkim dawanie żywego świadectwa o Bogu³⁴. To samo zadanie realizują w swoich rodzinach i wśród rówieśników także powołani do kapłaństwa. Poprzez świadectwo o Bogu wśród najbliższych przygotowują się do realizacji innych zadań kapłańskich związanych z życiem małżeńskim i rodzinnym. Wśród tych zadań – poucza Magisterium Kościoła – jest, po otrzymaniu przez kandydatów do kapłaństwa należytego wykształcenia w sprawach życia

³⁰ Por. *Jan Paweł II do młodzieży*, s. 90.

³¹ Tamże, s. 103.

³² Tamże, s. 90-91.

³³ Św. Augustyn, *Serm*, 340, 1: PL 38, 1483.

³⁴ Por. KK 41.

rodzinnego, wspieranie powołania małżonków w ich pożyciu małżeńskim i rodzinnym różnymi środkami duszpasterskimi (głoszeniem słowa, kultem liturgicznym i innymi pomocami duchowymi), a także umacnianie ich z dobrocią i cierpliwością wśród trudności i utwierdzanie w miłości, by tworzyli naprawdę promieniującą miłością rodziny³⁵. Aby dobrze wypełniać to zadanie apostołskie wśród innych rodzin, trzeba oczywiście odpowiedniego przygotowania, ale bardzo ważne jest również doświadczenie zebrane we własnej rodzinie.

4. POSTAWY RODZICÓW WOBEC DECYZJI ICH DZIECKA PÓJŚCIA DO SEMINARIUM

Wydaje się, że coraz większą rolę w wyborze drogi powołania do kapłaństwa odgrywa zgoda rodziców, zwłaszcza gdy w rodzinie jest tylko jedno dziecko. Rodzicom, nawet bardzo religijnym i pobożnym, niejednokrotnie trudno jest się pogodzić z decyzją dziecka o wyborze kapłaństwa. Dziecku też nie jest łatwo dokonać takiego wyboru, jeśli nie ma wsparcia ze strony rodziców, a tym bardziej jeśli rodzice wyraźnie sprzeciwiają się takiej decyzji. Takie sytuacje zagłuszają Chrystusowe wezwanie: „Pójdź za mną!” i prowadzą do wyboru innej drogi życiowej. Dlatego zgoda rodziców, bardzo otwarcie wyrażona, i później konsekwentne wsparcie okazywane własnemu dziecku jest impulsem do bardziej radosnego i odważnego powiedzenia „tak” na Boże wezwanie. Wsłuchując się w nauczanie Kościoła, rodzice powinni mieć na uwadze, że: „[...] więzy rodzinne, chociaż są ważne, nie mają charakteru absolutnego. Podobnie jak dziecko wzrasta coraz bardziej ku dojrzałości oraz samodzielności ludzkiej i duchowej, tak rozwija się i umacnia jego szczególne powołanie, które pochodzi od Boga. Rodzice powinni uszanować to powołanie i ułatwić dzieciom odpowiedź na nie. Trzeba sobie uzmysłwić, że pierwszym powołaniem chrześcijanina jest pójście za Jezusem: «Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest mnie godzien» (Mt 10, 37)”³⁶. Rodzice, wsłuchując się w te słowa Chrystusa, nie powinni stawiać własnemu dziecku na drodze do realizacji Chrystusowego wezwania, pamiętając, że takie przyzwolenie i wsparcie jest również wyrazem ich wiary i miłości do

³⁵ Por. KDK 52.

³⁶ KKK 2232.

Boga, który jest Miłością. Poprzez wyrażenie zgody rodzice sami stają się uczniami Chrystusa, gdyż wypełniają Bożą wolę w swoim życiu i pomagają w wypełnieniu Bożej woli w życiu własnego dziecka. „Zostać uczniem Chrystusa oznacza przyjąć zaproszenie do przynależenia do rodziny Bożej, do życia zgodnego z Jego sposobem życia: «Kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką» (Mt 12, 50). Rodzice powinni uszanować i przyjąć z radością oraz wdzięcznością skierowane do któregoś z dzieci wezwanie Pana do pójścia za Nim w dziewictwie dla Królestwa niebieskiego, w życiu konsekrowanym lub posłudze kapłańskiej”³⁷.

Rodzice chrześcijańscy, rodzeństwo oraz cała szeroko pojęta rodzina powinni pamiętać, że są odpowiedzialni za powołania do kapłaństwa. Dlatego, wsłuchując się w głos Boga, „Rodzina: rodzice chrześcijańscy, jak też rodzeństwo i inni członkowie rodziny, nie mogą starać się sprowadzić przyszłego kapłana do ograniczeń logiki czysto ludzkiej, czy też tego świata, mimo że podtrzymywana szczerym uczuciem (por. Mk 3, 20-21.31-35). Sami ożywieni tym samym postanowieniem «pełnienia woli Bożej» będą starać się towarzyszyć na drodze formacji modlitwą, szacunkiem, dobrym przykładem cnót oraz pomocą duchową i materialną, przede wszystkim w trudnych sytuacjach”³⁸. Dostrzegając oznaki Bożego powołania do kapłaństwa dla własnego dziecka, rodzice – jak i cała rodzina – powinni wspierać je swoją postawą, modlitwą, a nade wszystko wyrażeniem zgody na realizację woli Bożej w życiu dziecka i wspólnoty rodzinnej.

5. KONIECZNOŚĆ CIĄGŁEGO WSPARCIA DLA POWOŁANEGO PRZEZ RODZINĘ POCHODZENIA

Powołanie do życia w kapłaństwie w sposób nieunikniony prowadzi do tego, że trzeba będzie „rozstać się” z rodziną pochodzenia. Rodzina staje się wspólnotą „rozstania”, aby powołany do kapłaństwa jej członek mógł jak najlepiej i najlepiej odpowiedzieć na Boże wezwanie, aby w swojej wolności służył Bogu i człowiekowi. Tak o tym pisał ksiądz Jan Twardowski w swoim wierszu *Pokochać*:

³⁷ KKK 2233.

³⁸ PdV 68.

Pokochać człowieka by stać się samotnym
być przy najbliższym
by znaleźć się dalej
to nic
tak trzeba
bo taka jest droga
właśnie to szczęście
otworzą się oczy
miłości ludzkiej stacyjka uboga
kochać człowieka by zdążyć do Boga³⁹.

Skoro rodzina naturalna staje się „wspólnotą rozstania”, to wspólnota seminaryjna, a później wspólnota kapłańska, staje się „wspólnotą życia”. Mimo to rodzina jest i ma być ciągle wspólnotą wsparcia dla powołanego do kapłaństwa, szczególnie poprzez swoją modlitwę i ofiarę ma wspierać i wypraszać łaski potrzebne do realizacji kapłańskiego powołania.

O potrzebie, a nawet konieczności takiego wsparcia ze strony rodziny wiele razy nauczał Jan Paweł II, wskazując na szczególną rolę matki. Przykładem takiego wsparcia jest Maryja – Matka Jezusa, stojąca pod krzyżem Swego Syna. „Na krzyżu Syn może przelać swoje cierpienie w Serce Matki. Każdy cierpiący syn odczuwa taką potrzebę. Także Wy, moi Drodzy, spotykacie się z cierpieniem: samotność, niepowodzenia i rozczarowania w życiu osobistym; trudności, jakich doświadczacie, wchodząc w świat dorosłych i w życie zawodowe; rozstania i nieszczęścia w waszych rodzinach; wojny niosące przemoc i śmierć niewinnych. Wiedźcie jednak, że w trudnych chwilach, jakich nie brak w życiu każdego człowieka, nie jesteście sami: tak jak Janowi u stóp krzyża, także wam Jezus daje swoją Matkę, aby swoją dobrocią dodała wam otuchy. Dzisiaj Chrystus kieruje do was prośbę, byście wzięli Maryję «do swojego domu», byście przyjęli Ją «u siebie», ażeby uczyć się od Tej, która «zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu» (Łk 2, 19), wewnętrznej gotowości do słuchania oraz postawy pokory i ofiarności, wyróżniającą Ją jako pierwszą współpracownicę Boga w dziele zbawienia”⁴⁰. To cierpienie, które jest udziałem kapłańskiego powołania,

³⁹ J. T w a r d o w s k i, *Jak tęcza co sobą nie zajmuje miejsca*, Warszawa 1997, s. 401. O konieczności „rozstania” uczniów ze swoimi najbliższymi mówi już sam Chrystus w Ewangelii: „Wtedy przyszedł do Niego Jego Matka i bracia, lecz nie mogli dostać się do Niego z powodu tłumu. Oznajmiono Mu: «Twoja Matka i bracia stoją na dworze i chcą się widzieć z Tobą». Lecz On im odpowiedział: «Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je»” (Łk 8, 19-21).

⁴⁰ *Jan Paweł II do młodzieży*, s. 152.

powierzone matce, a szczególnie Matce Syna Bożego, jest nie tylko wsparciem, ale pomaga też pokonywać wszelkie trudności i rozważać ich znaczenie i sens w codziennym odkrywaniu woli Bożej i realizacji Bożego powołania.

*

Ciągle aktualne wezwanie Chrystusa „Pójdź za mną!”, kierowane do kolejnych młodych ludzi, w dzisiejszym zabieganym świecie niejednokrotnie jest zagłuszane, i słowo Jezusa, zapraszające do szczególnej z Nim współpracy na drodze kapłańskiego powołania, pada w próżnię. Aby tak się nie działo, potrzebny jest dziś bardzo aktywny udział rodziny, szczególnie rodziców, w odkrywaniu i kształtowaniu kapłańskiego powołania. Jest to możliwe przede wszystkim dzięki prowadzeniu chrześcijańskiego życia w rodzinie, życia wiary i modlitwy. Warto przypomnieć słowa Jana Pawła II skierowane do młodych, zachęcające do zaufania Chrystusowi i powierzenia Mu swego życia nawet wbrew światowym trendom i wskazujące, że tylko Jezus zna serce człowieka i jego najgłębsze pragnienia i tylko On potrafi zaspokoić ludzkie aspiracje. Nikt poza Chrystusem nie zdoła dać człowiekowi prawdziwego szczęścia. Dlatego, idąc za przykładem Maryi, należy odpowiedzieć Mu bezwarunkowym „tak”, gdyż ludzkość potrzebuje świadectwa ludzi młodych, wolnych i odważnych, którzy ośmielą się pójść pod prąd i będą głosić z mocą i entuzjazmem swoją wiarę w Boga, Pana i Zbawiciela. I choć nie jest to misja łatwa i staje się wręcz niemożliwa do wypełnienia, jeśli liczymy na własne siły, to prawdziwi uczniowie Chrystusa, świadomi własnej słabości, pokładają całą ufność w łasce Bożej i przyjmują ją niepodzielnym sercem, przekonani, że bez Boga niczego nie mogą dokonać⁴¹. Te słowa sługi Bożego Jana Pawła II, słowa o trudzie i pięknie powołania, niech będą zachętą, a jednocześnie dodadzą odwagi wszystkim tym młodym osobom, do których Chrystus skieruje słowa „Pójdź za Mną!”, do wielkodusznej odpowiedzi na wezwanie Chrystusa. Rodzicom i rodzinom przyszłych kapłanów niech dodadzą sił do udzielenia im wszelkiej pomocy, szczególnie duchowego i modlitewnego wsparcia i towarzyszenia modlitwą na drodze realizacji kapłańskiego powołania.

⁴¹ Tamże, s. 153-154.

THE ROLE OF THE FAMILY
IN THE FORMATION
OF CANDIDATES FOR PRIESTHOOD
IN THE CHURCH'S TEACHING

S u m m a r y

The changes occurring in our society on the religious plane result, among others, in a decline of priestly vocations. Hence the need of cooperation between the family, priests and the people who are responsible for the vocations is of prime importance, so that a young man to whom Christ turns with the call "Follow me" can be aided in his response to this call. Through a Christian atmosphere of its life, through an everyday testimony of faith and religious life the family helps one be formed, develop and become mature in his priestly vocation. The significance of the parents' agreement to the son's decision about entering the seminary as well as the attitude of support that the parents and other members of the family should assume and show the called one on the spiritual, moral or emotional plane, so that Christ's invitation would not prove in vain, is also stressed in the article.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: rodzina, relacja rodzice-dzieci, wiara, miłość, powołanie, kapłaństwo.

Key words: family, parental love, faith, vocation, priesthood.